

2 listopada 1950

Kochany Mietku,

Przysłał mi czek na sześć dolarów i Twoją ulotkę, załączoną do ostatniego numeru „Wiad[omości]” p. A. Szarski . Adres: Mr. A. A. SZARSKI

303 West 107 St.

New York 25, N. Y.

Ulotkę przesyłam. Proszę Cię, daj mi znać, że go włączyłeś na listę prenumeratorów, i donieś mi, co mam zrobić z tymi \$ 6.

Czy masz już agenta w Stanach? Jeśli nie, mógłbym Ci wskazać niejakiego p. Szyprońskiego w oryginale podkreślone na czerwono przez Grydzewskiego; w interlinii jego dopisek: napisz do niego na adres Kazia., który - jak mi się zdaje - powinien by podjąć się tej roboty z pożytkiem. Ulotka zrobiła tu duże wrażenie Fragment „zrobiła tu duże wrażenie” w oryginale podkreślony na czerwono przez Grydzewskiego.. Pani C. Aschkenazy, 1000 Park Ave., New York 25, N. Y. chciałaby mieć parę jej sztuk - napisz do niej miły list Określenie „miły list” w oryginale podkreślone na czerwono przez Grydzewskiego i poślij jej. Napisz też do Mrs. A.

Kutten Kuttenowa miała na imię Felicja; Wierzyński podaje jej adres, używając - amerykańskim zwyczajem - imienia jej męża: Pani A[ntoni] Kutten., 20 Francis Street, Brookline, Massachusetts - w tym samym duchu: że wiedząc, jaką jest przyjaciółką pisma Fragment „jaką jest przyjaciółką pisma” w oryginale podkreślony na czerwono przez Grydzewskiego., prosisz ją o pomoc w zjednaniu prenumeratorów. Czy „Wiad[omości]” znów przechodzą kryzys? Czy są nadzieje na polepszenie sytuacji? Napisz coś pomyślnego i pociesz moje zatroskane serce, bo już nie mogę!

Ściskam Cię mocno

K.

Na górze pierwszej strony dopisek Grydzewskiego:

p. Borman z prośbą o załatwienie i zwrot na konto honor. Wierzyńskich